

Sygn. akt **V Ca 1738/19**

POSTANOWIENIE

Dnia 7 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Magdalena Majewska (spr.)
Sędziowie:	Beata Gutkowska Bożena Miśkowiec
Protokolant:	sekr. sądowy Urszula Kujawska

po rozpoznaniu w dniu 7 maja 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku T. N. (1)

z udziałem M. N. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku po M. N. (2)

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2019 r. sygn. akt VI Ns 68/17

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od T. N. (1) na rzecz M. N. (1) kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1738/19

UZASADNIENIE

Wnioskodawczym T. N. (1), reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (pełnomocnictwo k. T1) wnioskiem z dnia 25 stycznia 2017 roku (data nadania w placówce pocztowej, k. 13) wniosła o otwarcie i ogłoszenie testamentu notarialnego sporządzonego przez spadkodawczynię M. N. (2) w dniu 06 listopada 2015 roku oraz stwierdzenie, że spadek po M. N. (2) zmarłej w dniu 21 lipca 2016 roku w W., ostatnio stale zamieszkałej w W., przy ul. (...) w W. nabyła w całości wnioskodawczym T. N. (1) na podstawie testamentu notarialnego. (wniosek wraz z załącznikami, k. 1-8).

Uczestnik M. N. (1), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika (pełnomocnictwo k. 51) w odpowiedzi na wniosek o stwierdzenie nabycia spadku z dnia 01 czerwca 2016 roku (data nadania w placówce pocztowej, k. 56)

wniósł o stwierdzenie, że spadek po zmarłej M. N. (2) na podstawie ustawy nabyli: córka T. N. (1) oraz syn M. N. (1) w 1/2 części spadku każde z nich. Nadto wniesiono o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa adwokackiego od wnioskodawczym na rzecz uczestnika postępowania. (odpowiedź na wniosek r łącznikami, k. 45-55).

Na rozprawie dnia 12 lipca 2017 roku dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentów notarialnych M. N. (2) z domu S. zmarłej dnia 21 lipca 2016 roku w W. ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...) tj. testamentu notarialnego sporządzonego dnia 06 listopada 2015 roku, Repertorium A numer (...) oraz testamentu notarialnego sporządzonego dnia 21 lipca 2014 roku, Repertorium A numer (...) (z zaznaczeniem, że testament ten został odwołany w dniu 06 listopada 2015 roku) (protokoły otwarcia i ogłoszenia testamentów, k. 279-280).

Postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2019r. w sprawie sygn. akt VI Ns 68/17 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie VI Wydział Cywilny stwierdził, że spadek po M. N. (3) z domu Ś. zmarłej dnia 21 lipca 2016 r. w W. ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...) na podstawie ustawy nabyły dzieci T. N. (1) i M. N. (1) po 1/2 (jednej drugiej) części każde z nich (I), ustalił, że wnioskodawczym i uczestnik postępowania ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (II), nakazał pobrać od wnioskodawczynie na rzecz Skarbu Państwa- Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 2.019,16 zł (dwa tysiące dziewiętnaście złotych szesnaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (III), nakazał pobrać od uczestnika na rzecz Skarbu Państwa- Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 519,16 zł (pięćset dziewiętnaście złotych szesnaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (IV).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji:

M. N. (2) z domu S. urodziła się dnia (...) w miejscowości K.. Zmarła w dniu 21 lipca 2016 roku w W., jej ostatnim miejscem zamieszkania była W., ul. (...). W chwili swojej śmierci była wdową. Z małżeństwa z T. N. (2) miała dwójkę dzieci: M. N. (1) oraz T. N. (1). Po śmierci M. N. (2) nie było składane żadne oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, nikt nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. Nie toczyła się żadna sprawa spadkowa po zmarłej (okoliczności niesporne, a nadto: odpis skrócony aktu zgonu M. N. (2), k. 5, odpis skrócony aktu urodzenia T. N. (1), k. 6, odpis skrócony aktu urodzenia M. N. (1), k. 34, zapewnienie spadkowe wnioskodawczym T. N. (1), k. 37).

M. N. (2) pomagała przy wychowywaniu wnuczki M. P. (1) (córki M. N. (1)). Kiedy ta poszła do podstawówki babcia przyjeżdżała do niej do domu, pomagała w nauce i dawała jedzenie. W liceum kontakty wyglądały tak samo. W 2014 roku wnuczka M. N. (2) była w ciąży i kiedy straciła dziecko babcia odegrała ogromną rolę w pomocy wnuczce po tym wydarzeniu (zeznania świadka M. N. (4) — P., k. 451). Zanim pojawiły się u spadkodawczynie dolegliwości uniemożliwiające normalnie funkcjonowanie zajmowała się działką. Podczas jej pobytu na działce utrzymywała kontakty z sąsiadami, zapraszała ich na kawę i ciastka (gnań świadka H. O. k. 450-451).

Z uwagi na stan zdrowia i wiek spadkodawczynie potrzebowała pomocy osób trzecich, zajmowały się opiekunki, które przebywały z nią od poniedziałku do piątku. Na weekendy w 2014 roku przyjeżdżał do niej syn M. N. (1). Na przełomie lat 2013 - 2014 M. N. (2) opiekowała się M. S. (1). Została zatrudniona przez T. N. (1). Opiekunka przychodziła do niej rano, przygotowywała i podawała posiłki, wykonywała czynności higieniczne, chodziła po leki. Razem z nią jeździła do szpitala. M. N. (2) miała już wówczas problemy ze wzrokiem. Nosiła pampersy. Czasem miała zaniki pamięci. Opiekunka M. S. (1) kontaktowała się z T. N. (1) jak i M. N. (1) w sprawach dotyczących M. N. (2). Później T. N. (1) zabraniała jej kontaktów z M. N. (1). Często w domu spadkodawczynie bywała wnuczka M. P. (1) i M. N. (1). Ponieważ M. N. (2) była sama w nocy w domu, jej syn rozważał zabranie jej do siebie. Córka T. N. (1) mieszkała w B.. Odwiedzała matkę w odstępach miesięcznych. Kolejno w okresie od marca 2016 roku do lipca 2016 roku w opiece nad M. N. (2) pomagała M. D.. Pomagała za darmo kiedy T. N. (1) wyjeżdżała do N.. Początkowo opiekowała się 3-4 godziny dziennie, później 3- 4 dni, najdłużej tydzień. Wówczas nikt inny nie opiekował się M. N. (2). T. N. (1) w tym czasie również nie dzwoniła często. T. N. (1) wyjeżdżała raz w miesiący do N. na 3- 4 dni. Tydzień była najdłużej (zeznania

świadka M. P. (1), zeznania świadka M. S. (1), k. 362-363, zeznania świadka J. N., k. 345-345 v, zeznania świadka M. . inny D. k. 450-451).

T. N. (1) zmieniła zamki w mieszkaniu na Ludnej utrudniając kontakty M. N. (2) z synem i wnuczką (zeznania świadka M. N. (4) — P., zeznania świadka M. S. (1) k. 362-363).

M. N. (2) posiadała dwa mieszkania. Mieszkanie odziedziczone po siostrze w W. przy ul. (...) chciała przekazać na rzecz wnuczki M. P. (1), a drugie przy ul. (...) w W. na rzecz córki T. N. (1). Miała dość konfliktu na tle majątkowym, który pojawił się pomiędzy jej dziećmi (zeznania świadka M. P. (1), zeznania świadka M. S. (1) k. 362-363).

M. N. (2) na podstawie umów darowizny przekazała na rzecz M. P. (1) nieruchomości - mieszkanie położone w W. przy ul. (...). Umowa darowizny sporządzona została przed notariuszem D. K. w dniu 07 marca 2014 roku Repertorium A numer (...). Przy sporządzeniu aktu darowizny była również obecna opiekunka spadkodawczyni - M. S. (1). Natomiast nie było wówczas T. N. (1) (okoliczności niesporne, niekwestionowane, a nadto: treść księgi wieczystej (...) (...), k. 53-54, zeznania świadka M. S. (1), k. 362).

T. N. (1) napisała odręcznie a następnie spisała na komputerze pismo zatytułowane „Oświadczenie”. Tak sporządzone pismo noszące datę 23 kwietnia 2014 roku podpisane zostało przez M. N. (2). Podpisy na komputerowym piśmie sporządzonym i napisanym przez T. N. (1) złożyli jako świadkowie A. H. oraz P. (nazwisko nieczytelne). W oświadczeniu z dnia 23 kwietnia 2014 roku napisane zostało, iż „Ja niżej podpisana M. N. (2) (...) oświadczam, iż mieszkanie moje na ulicy (...) nr. 42 w W. przepisałam darowizną na moją wnuczkę M. N. (4) pod wpływem presji moralnej, psychicznej i fizycznej Z? strony mojego syna M. N. (1) syna T. i M. (...), mojej wnuczki M. N. (4) (...) wbrew swojej woli. Po prostu ze strachu, zęby móc wreszcie w spokoju dokończyć moich dni. Moja wnuczka groziła mi procesem o zwrot kosztów remontu, który zrobiła w mieszkaniu na N. 8 m. 42 jeśli nie przepiszę tego mieszkania na nią, a mój syn zapowiedział. ~ę go nigdy na oay nie zobaczę, jeśli tego nie zpobię. (...). Córka T. N. (1) wskazywana była jako osoba, która utrzymuje M. N. (2), opłaca opiekunki, opłacała koszt pogrzebu siostry M. N. (2) (oświadczenie k. 436, częściowo zeznania świadka A. Ł. — H. k. 450-45/).

W dniu 21 lipca 2014 roku notariusz M. K. przybyła do miejsca zamieszkania M. N. (2), która złożyła oświadczenie w przedmiocie powołania do spadku. M. N. (2) do całego spadku powołała swoją córkę T. N. (1). Złożyła również oświadczenie o wydziedziczeniu swojego syna M. N. (1), pozbawiając go prawa do zachowku, wskazując iż ten nie wypełniał wobec niej obowiązków rodzinnych oraz postępuje w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego tj. w szczególności swoim zachowaniem sprawił, iż doszło do zerwania stosunków rodzinnych i więzi uczuciowej normalnej w stosunkach rodzinnych, a ponadto nie udzielał spadkodawcy żadnej pomocy, opieki i wsparcia; kierował pod adresem spadkodawcy nieuzasadnione i krzywdzące zarzuty, wyprowadzał spadkodawcę w stan obawy, stosując presję i przymus psychiczny; wszczynał ciągle awantury, wyrządzając jej tym samym liczne krzywdy, dolegliwości oraz cierpienia i tego postępowania spadkodawca nie mógł mu wybaczyć. Akt notarialny został odczytany i podpisany przez stawających do aktu. Przed sporządzeniem aktu notarialnego notariusz upewniał się czy czynność może być wykonana (wypis z aktu notarialnego, testament z. dnia 21 lipca 2014 roku, Repertorium A nr (...), kserokopia w aktach k. 25-27, oryginał wypisu zdeponowany w sejfie pod pozycją 20/17, zeznania świadka M. P. (2) k. 360).

W dniu 06 listopada 2015 roku przed Notariuszem M. S. (2) zastępcą M. P. (3), która przybyła do miejsca zamieszkania M. N. (2) sporządzony został akt notarialny — testament M. N. (2). Spadkodawczyni M. N. (2) oświadczyła, że odwołuje testament z dnia 21 lipca 2014 roku i do całości spadku powołuje swoją córkę T. N. (1). M. N. (2) złożyła oświadczenie, iż wydziedzicza swojego syna M. N. (1), syna T. N. (2), oraz swoją wnuczkę M. N. (4) córkę K. i J. pozbawiając ich prawa do zachowku po niej. Co do obu wydziedziczonych osób wskazała, iż obydwójce wbrew woli spadkodawcy postępowali upórcozywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, jak również nie dopełniali obowiązków rodzinnych względem niej, w szczególności swoim zachowaniem sprawili, iż doszło do zerwania stosunków rodzinnych i więzi uczuciowej normalnej w stosunkach rodzinnych, a ponadto nie udzielali jej żadnej pomocy, opieki i wsparcia oraz kierowali pod jej adresem nieuzasadnione i krzywdzące zarzuty, wprowadzali ją w stan obawy stosując presję i przymus psychiczny, wszczynali ciągle awantury, wyrządzając jej tym samym

liczne krzywdy, dolegliwości oraz cierpienia czego ona nie mogła wybaczyć. M. N. (2) nie była w stanie z powodu niedowładów rąk podpisać sporządzonego aktu. Na dokumencie złożyła tuszowy odcisk kciuka prawej dłoni, obok zaś imię i nazwisko M. N. (2) złożył T. T. (2) umieszczając swój podpis.

Opisana czynność sporządzenia testamentu była umówiona przez pełnomocnika rodziny spadkodawczyni. Przed dokonaniem czynności zawsze pracownicy kancelarii pytali czy osoba starsza, do której jąda jest w pełni władz umysłowych. Ponadto notariusz, który udawał się na miejsce upewniał się czy czynność może zostać dokonana. W trakcie sporządzania treści aktu notarialnego była obecna M. N. (2), notariusza, aplikant notarialny oraz mecenas który umawiał czynność sporządzenia testamentu. Notariusz który miał dokonać czynności zawsze upewniał się czy dana osoba jest świadoma, czy słyszy czy posiada orientację, taka rozmowa trwała co najmniej kilka minut. Notariusz nie stwierdził, aby czynność nie mogła zostać wykonana (wypis z aktu notarialnego, testament p dnia 06 listopada 2015 roku, Repertorium A nr 7959/2015, kserokopia w aktach k. 7-8, oryginał wypisu zdeponowany w sejfie pod pozycją 20/17, zeznania świadka M. S. (2) Ł 360-36/).

M. N. (2) była osobą sprawną umysłowo, miała zdanie na każdy temat. Bywała apodyktyczna i stanowcza. W późnych latach jej życia nie pojawiało się u niej otępienie starcze czy objawy demencji. M. N. (2) była w dobrym kontakcie słownym (zeznania świadka M. S. (3) k. 344-345, zeznania uczestnika M. N. (1) k. 368, świadka M. N. (4) — P. k 451).

M. N. (2) była osobą starszą i schorowaną. Leczyła się w placówkach medycznych. M. N. (2) do otrzymywania wszelkich informacji o stanie zdrowia i udzielonych jej świadczeń zdrowotnych, a także pozyskiwania dokumentacji medycznej w przypadku jej śmierci udzielała upoważnień swojemu synowi, córce, wnuczce i opiekunkom. W dniu 29 kwietnia 2014 roku została przyjęta do Szpitala (...) sp. z o. o. z siedzibą w W.. Towarzyszył jej syn, który w imieniu matki podpisał oświadczenie, zgodę na przeprowadzanie postępowania anestezyjologicznego, oraz udzielił odpowiedzi na pytania dotyczące wywiadu epidemiologicznego dotyczącym pacjenta w okresie 6 - miesięcy przed przyjęciem do szpitala. M. N. (2) w ramach podejmowanego leczenia podpisywała oświadczenia dla osób wskazanych w treści oświadczeń co do uzyskania informacji o jej stanie zdrowia - dnia 25 czerwca 2007 roku dla K. N. i wnuczki M. N. (4); 18 września 2013 roku, 10 lipca 2015 roku dla M. N. (1), w dniu 29 kwietnia 2014 roku dla opiekunki M. S. (1), w- dniu 15 listopada 2015 roku dla opiekunki L. F., dnia 03 listopada 2014 roku, 06 marca 2016 roku dla córki T. N. (1) {oświadczenia jak na kserokopiach k. 70, 79, 82, 83, 84, 98, 111, 209, 291, 298, 304}.

M. N. (2) była trzykrotnie badana neurologicznie. Pierwsze badanie neurologiczne odbyło się w dniu 05 marca 2014 r. w Poradni Neurologicznej (...) Publicznego Szpitala (...) w W. z powodu bólów głowy. Zlecono wówczas leczenie lekiem S., który poprawiał krążenie mózgowe oraz badania TK w Izbie przyjęć. Kolejna wizyta neurologiczna miała miejsce w dniu 08 kwietnia 2015 r., gdzie M. N. (2) została przywieziona karetką pogotowienia po urazie głowy z raną tłuczoną okolicy potylicznej. Po raz trzeci i ostatni opiniowana była oceniana neurologicznie dnia 08 czerwca 2015 r. w (...) sp. z o. o. w W.. W trakcie wizyty neurolog nie stwierdził odchyień w stanie neurologicznym. Zlecono jej stosowanie leku niesterydowego, przeciwzapalnego i leku będącego preparatem multiwitaminowym mającym na celu poprawię funkcjonowania obwodowego układu nerwowego. Wówczas podczas każdego z badań nie stwierdzono u niej zaburzeń orientacji co do własnej osoby i otoczenia, kontakt z nią był pełny i logiczny. Nie stwierdzano objawów zaburzeń pamięci ani cech otępienia. Nie wdrożono u niej ani razu neurologicznego leczenia farmakologicznego stosowanego w przypadkach osłabienia pamięcią czy objawów otępiennych. M. N. (2) nie była leczona neurologicznie (opinia lekarska biegłego sądowego z zakresu neurologii k. 381-386).

M. N. (2) była osobą mającą liczne dolegliwości somatyczne i z tego powodu pozostawała pod stałą opieką lekarską. Od 2001 roku była pacjentką Poradni Okulistycznej z powodu jaskry i zaćmy. Przeszła zabieg operacyjny zaćmy oka prawego. M. N. (2) miała dolegliwości kardiologiczne (nadciśnienie, migotanie przedsionków) dolegliwości przewodu pokarmowego, problemy okulistyczne i bóle kręgosłupa. W 2010 roku z powodu migotania przedsionków udzielono jej pomocy w SOR szpitala (...) i zalecono dalszą opiekę w lekarza POZ. Stan zdrowia fizycznego M. N. (2) systematycznie pogarszał się. Od 2013 roku została objęta specjalistyczną opieką w Poradni Chirurgicznej z powodu zaburzeń krążenia obwodowego. Była też pacjentką Poradni (...), gdzie skierowano ją 09 kwietnia 2014 roku po kompresyjnym złamaniu (...). Od marca 2014 roku korzystała z pomocy neurologa w Poradni Neurologicznej

Szpitala (...). Odnotowano, że w kwietniu 2015 roku doznała urazu głowy bez utraty przytomności. Do lekarza zgłaszała się z powodu bólów głowy. Kolejno w 2014 roku M. N. (2) udzielano pomocy w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala (...). W dniu 29 kwietnia 2014 roku z powodu owrzodzenia kończyny dolnej skierowano ją do oddziału chirurgicznego i została wypisana w dniu 05 maja 2014 roku z rozpoznaniem „Owrzodzenie okolicy kostki bocznej prawej kończyny dolnej” wystanie ogólnym dość dobrym. Przy przyjęciu podpisywała wymagane dokumenty. Do uzyskiwania informacji upoważniła opiekunkę M. S. (1). W przeprowadzonej przy przyjęciu ocenie stwierdzono pełną świadomość, zaburzony wzrok, zachowaną orientację w czasie i miejscu, pełne rozumienie. Odnotowano, że mieszkała sama. Wymagała pomocy innych osób w czynnościach życia codziennego. Skierowano ją do Przystypitalnej Długoterminowej Opieki Pielęgniarskiej. Pozostawała pod opieką przychodni od kwietnia do sierpnia 2014 roku. M. N. (2) była niezdolna do samodzielnego poruszania się. Wymagała pomocy w przygotowaniu posiłku i karmieniu, przemieszczaniu się, korzystaniu z toalety, myciu, czynnościach higienicznych, ubieraniu się. Kolejno w dniu 15 września 2015 roku była konsultowana w SOR szpitala (...) z powodu uszkodzenie barku. Wówczas już od około pół roku nie poruszała się samodzielnie. W listopadzie 2015 roku była pacjentką Kliniki (...) Szpitala (...) z powodu licznych dolegliwości somatycznych. Przebywała tam w okresie 16 listopada 2015 roku - 19 listopada 2015 roku z rozpoznaniem „zaburzenia odżywiania pod postacią h.. H. w przebiegu wymiotów. Nadciśnienie tętnicze. Napadowe migotanie przedsionków w wywiadach. H.. M. uogólniona. Choroba zwyrodnieniowa stawów. J., z., przebyta operacja zaćmy oka prawego. Stan po appendektomii w młodości.” Przy przyjęciu „w stanie średnio- ciężkim, przytomna z zachowanym kontaktem słowno-logicznym”. W całościowej ocenie geriatrycznej „stwierdzono znaczną niesprawność w zakresie podstawowych i instrumentalnych czynności życia codziennego, zaburzenia funkcji poznawczych, bez zaburzeń o charakterze depresyjnym.” Na własne żądanie została wypisana do domu w stanie ogólnym dość dobrym.

Stwierdzono, że wymaga stałej opieki, pielęgnacji, karmienia i kontroli stosowanego leczenia, a także opieki lekarza POZ, Poradni Okulistycznej, Kardiologicznej i Geriatrycznej. Stan jej zdrowia somatycznego powodował konieczność kolejnych wizyt w szpitalu. Zmarła w dniu 21 lipca 2016 roku. Przy przyjęciu do szpitala spadkodawczyni zawsze miała zachowany kontakt. Nie rozpoznawano u niej otępienia. W czasie ostatniej hospitalizacji pojawiło się pierwszy raz rozpoznanie otępienia. M. N. (2) nie była objęta opieką i leczeniem psychiatrycznym. W 2014 roku M. N. (2) miała już poważne problemy zdrowotne. Z powodu licznych dolegliwości somatycznych była pod stałą opieką lekarza POZ, korzystała też z pomocy lekarzy różnych innych specjalności ortopedy, chirurga i neurologa, okulisty. W okresie od maja do sierpnia 2014 roku objęta była długoterminową domową opieką pielęgniarską. Z powodu schorzeń okulistycznych spadkodawczyni miała osłabione możliwości spostrzegania. Schorzenia kręgosłupa utrudniały jej, a potem uniemożliwiały samodzielne poruszanie. Nie była w stanie otworzyć drzwi odwiedzającym ją osobom oraz samodzielnie opuścić domu. Wymagała pomocy w podstawowych czynnościach samoobsługowych takich jak, toaleta, ubieranie się, spożywanie posiłków, przyjmowanie leków, itp. Była całkowicie uzależniona od pomocy innych osób w prowadzeniu nie tylko gospodarstwa domowego, ale także w kontaktach ze światem zewnętrznym. Nie mogła samodzielnie dokonywać płatności, korzystać z pomocy służby zdrowia, udawać się na wizyty do lekarza, ale także załatwiać wszystkich spraw urzędowych.

M. N. (2) była osobą z zachowaną orientacją wobec własnej osoby i otoczenia. Można było nawiązać z nią kontakt i był on logiczny. Nie diagnozowano u niej w tym okresie zaburzeń stanu psychicznego ani zespołu otępiennego. W czasie hospitalizacji, która nastąpiła po sporządzeniu testamentu z 06 listopada 2015 roku M. N. (2) była diagnozowana psychologicznie. Wskazywano wówczas na osłabienie funkcji poznawczych, ale nie postawiono diagnozy zespołu otępiennego. Pomimo zaawansowanego wieku i licznych schorzeń somatycznych M. N. (2) była osobą zorientowaną wobec własnej osoby i otoczenia, z zachowanym kontaktem. W związku z tym brak jest podstaw do wnioskowania, o wyłączeniu świadomości w czasie dokonywania rozporządzeń testamentowych. Pomimo, iż M. N. (2) w datach sporządzenia testamentów z 2014 roku i 2015 roku nie miała wyłączonej świadomości jej stan zdrowia, złe samopoczucie i ograniczenia z tym związane, ale także sytuacja osobista i rodzinna, skutkowałą, tym, iż M. N. (2) przeżywała silne napięcie psychiczne i odczuwała negatywne emocje, wyrażała wówczas potrzeby uregulowania swoich spraw majątkowych. Miała nadzieję, że dzięki temu w rodzinie zapanuje spokój. Do 2014 roku pomiędzy T. N. (1) a M. N. (1) nie istniały nieporozumienia związane z opieką nad matką. Sytuacja zmieniła się w 2014 roku, kiedy T. N. (1) zmieniła zamki i uniemożliwiła mu swobodny kontakt z matką. M. N. (2) wielokrotnie udzielała synowi

upoważnienia do uzyskiwania informacji o stanie swojego zdrowia, oraz upoważniła do tego także swoją wnuczkę M. N. (4). Ostatnie takie upoważnienie dla M. N. (1) podpisała w lipcu 2015 r., zaś upoważnienie dla T. N. (1) udzieliła dopiero w 2016 r. W datach sporządzenia testamentu z 21 lipca 2014 r. i 06 listopada 2015 r. M. N. (2) miała zdolność świadomego podjęcia decyzji. Jednak pozostawała w stanie emocjonalnym który modyfikowany był ciężkim stanem jej zdrowia fizycznego, znaczną astenizacją i cierpieniem zarówno fizycznym, jak i psychicznym. Wpływ na to miały trudne, konfliktowe relacje panującymi między jej dziećmi. Te relacje miały wpływ na jej samopoczucie i funkcjonowanie. Ponadto M. N. (2) była osobą mającą problemy z asertywnością w kontaktach z córką — T. N. (1), relacje pomimo iż były bliskie były trudne, bowiem córka próbowała narzucać matce swoje zdanie. Sytuacja ciężkiego stanu zdrowia fizycznego, stałych dolegliwości, powodowała, iż M. N. (2) nie była w stanie uruchamiać mechanizmów obrotnych, które pozwoliłyby jej zachować autonomię funkcjonowania i uzależniały ją od otoczenia. M. N. (2) w okresie sporządzania testamentów z 2014 r. i 2015 r. była pod stałą presją emocjonalną córki dotyczącą spraw majątkowych. M. N. (2) w sytuacji swojego stanu fizycznego i psychicznego wynikającego z zaawansowanego wieku i ciężkiego stanu somatycznego działała w stanie przymusu emocjonalnego, rezygnacji, potrzeby „świętego spokoju”. M. N. (2) była osobą ciężko chorą somatycznie, bardzo osłabioną, zastenizowaną fizycznie i psychicznie, o niewydolnych mechanizmach obronnych osobowości. Decyzje testamentowe M. N. (2) w świetle jej stosunków rodzinnych, nie były decyzjami autonomicznymi, decyzjami wychodzącymi od niej samej. M. N. (2) pomimo ciężkiej choroby somatycznej i związanym z nią zaostrzeniem dolegliwości miała zachowaną świadomość, iż dokonuje czynności testamentowych. Natomiast jej ciężki stan somatyczny i jej liczne dolegliwości czyniły ją zdecydowanie bardziej podatną na presję psychologiczną, sugestie i wpływ zewnętrzny, a tym samym możliwość swobody wyrażania woli. Odmowa spełnienia jakiejś czynności wymaga znacznie większej sprawności psychicznej niż wyrażenie zgody. Skłonność ta jest typową cechą większości ludzi zdrowych i sprawnych, jest przejawem konformizmu. Osoba w złym stanie fizycznym, schorowana, zastenizowana, nie jest w stanie przeciwstawić się presji i naciskom otoczenia. W chwili sporządzania testamentów z 21 lipca 2014 r. i 06 listopada 2015 r. M. N. (2) była w stanie świadomie wyrazić decyzję jednak nie była zdolna do swobodnego sporządzenia testamentów poprzez swobodnego wyrażenie woli. Fakt, iż M. N. (2) miała trudności z poruszaniem się, niedowidzenia i koniecznością hospitalizacji, stałej opieki powodował u niej ciężki stan somatyczny. Choroba somatyczna była to choroba z jakiegoś układu spoza sfery psychicznej — dotyczyła takich chorób jak cukrzyca, nadciśnienie, natomiast choroba psychosomatyczna to zespół objawów, których występowanie miało związek ze sferą psychiczną, ze stresem. Sytuacja rodzinna i osobista M. N. (2) miała wpływ na podjęte przez nią decyzje. Spadkodawczyni miała wyłączoną swobodę w podejmowaniu decyzji, wyrażeniu swojej woli, w całkowitym stopniu w chwili sporządzenia testamentów, z dnia 21 lipca 2014 r. oraz 06 listopada 2015 roku. Teoretycznie otoczenie mogło wpływać różnie na daną osobę i przyjęcia przez nią różnych postaw, teoretycznie można było założyć, że postawia konformistyczna mogła wynikać z wpływu otoczenia. Konformizm nie był zaburzeniem psychicznym. T. N. (1) miała stały kontakt ze spadkodawczynią, bo było to nie tylko przez obecność, ale także telefonicznie. Przez kontakt telefoniczny było możliwe oddziaływanie na spadkodawczynię. Brak było danych, aby dochodziło do jakichś konfliktów między spadkodawczynią a M. N. (1), za to były dowody na to, iż uczestnik opiekował się spadkodawczynią, a także jego córka opiekowała się M. N. (2). W dokumentacji medycznej wielokrotnie było udzielone upoważnienie M. N. (1) oraz jego córce do uzyskiwania informacji o stanie zdrowia i dostępu do dokumentacji medycznej dotyczącej M. N. (2). Natomiast wnioskodawczymi udzielono takiego pełnomocnictwa tylko raz w 2016 r. w czasie jednego z ostatnich pobytów w szpitalu. To potwierdza, że spadkodawczyni miała dobre relacje z synem, skoro upoważniała go do wglądu do dokumentacji i uzyskiwania informacji (opinia lekarska łączna biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii k. 381-386, ustne wyjaśnienia do opinii złożone na wyprawie w dniu 12 kwietnia 2019 r. k. 538-539, (zeznania M. N. (1) k. 367-368, dowód: dokumentacja medycyna k. 69, 71-81, 85-96, 97, 99-110, 112-208, 210-275, 291, 295-327, 331-332).

Sąd Rejonowy uznał, że u stalony stan faktyczny uzasadniał stwierdzenie nabycia spadku po M. N. (2) przez wnioskodawczynię T. N. (1) i uczestnika M. N. (1) na podstawie ustawy w /z części spadku każde z nich.

Zgodnie z art. 670 k.p.c. sąd spadku badał z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności badał, czy spadkodawca pozostawił testament, oraz wzywał do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że

testament u niej się znajduje. Jeżeli testament został złożony, sąd dokonywał jego otwarcia i ogłoszenia (art. 646, 651 k.p.c.).

Stosownie do treści art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynikało z ustawy albo z testamentu. Zgodnie z § 2 tego przepisu dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następowało wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą. Z kolei jak wskazywał § 3 z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, dziedziczenie ustawowe co do części spadku następowało wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do tej części spadkobiercy albo gdy którakolwiek z kilku osób, które powołał do całości spadku, nie chciała lub nie mogła być spadkobiercą. Zatem zasadą było, iż pierwszeństwo przed zasadami dziedziczenia ustawowego miał testament.

Kodeks cywilny wprowadzał dwa rodzaje formy testamentu: testamety zwykłe i testamety szczególne. Do pierwszych z nich zaliczał się testament własnoręczny, testament w formie aktu notarialnego oraz testament allograficzny.

Testament sporządzony w formie aktu notarialnego (950 k.c.) musiał spełniać wszelkie wymogi ważności czynności prawnej oraz wymogi ustalone w przepisach prawa spadkowego. Przy ocenie ważności testamentu należało wziąć pod uwagę przepisy dotyczące zdolności testowania, wad oświadczenia woli przy testamencie, formy testamentu i jego treści. Stosownie do przepisów szczególnych wynikających z ustawy z dnia 14.02.1991 r. Prawo o notariacie należało wskazać m.in. iż tak sporządzony testament miał moc dokumentu urzędowego, czynności takiej towarzyszyły obowiązki notariusza dotyczące tożsamości jak i zdolności do czynności prawnych (art. 85-86). Ponadto zgodnie z art. 3 § 2 PN czynność notarialna mogła być dokonana także w innym miejscu, jeżeli przemawiał za tym charakter czynności lub szczególne okoliczności.

W myśl art. 945 § 1 k.c. testament był nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu nie sporządziłby testamentu tej treści oraz pod wpływem groźby. Zgodnie z § 2 na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się było powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie lat dziesięciu od otwarcia spadku. Sprawa niniejsza miała swój początek w styczniu 2017 r., testamety pochodziły z 21 lipca 2014 r. i 06 listopada 2015 r. Uczestnik M. N. (1) nieważność testamentów podniósł w niniejszej sprawie w odpowiedzi na wniosek z dnia 01 czerwca 2017 r. W konsekwencji termin z § 2 art. 945 k.c. został zachowany. Jak wskazywał uczestnik o obu testamentach dowiedział się w chwili doręczenia mu odpisu wniosku w sprawie niniejszej.

Przepis art. 945 § 1 k.c. był przepisem szczególnym w stosunku do przepisów dotyczących wad oświadczenia w części ogólnej kodeksu cywilnego i wprowadzał jednolitą sankcję w stosunku do testamentu obciążonego wadami - nieważność dokonanej czynności. W odniesieniu do jednostronnych czynności prawnych nie występowała potrzeba wyważania interesów stron. W przypadku testamentu zaś celem nadrzędnym była ochrona prawidłowego powzięcia decyzji i wyrażenia woli przez spadkodawcę, tylko jego interes powinien być bowiem chroniony.

W świetle brzmienia art. 945 § 1 k.c. oświadczenie woli testatora było świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament o określonej treści. Oświadczenie to było swobodne, jeśli spadkodawca nie kierował się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobliwy, nie pozostawał pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowywał wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Potraktowanie braku świadomości i swobody jako wady oświadczenia woli powodowało, że testament sporządzony przez osobę chorą psychicznie (ale nie ubezwłasnowolnioną) nie był nieważny ex lege. Samo stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej nie powodowało automatycznie nieważności testamentu.

Zgodnie z art. 943 k.c. spadkodawca mógł w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia. Odwołalność testamentu należała do istoty tej czynności prawnej. Łączyła się ściśle z

jej jednostronnym i osobistym charakterem oraz skutecznością *mortis causa*. Stanowiła także konsekwencję swobody testowania. Swoboda ta obejmowała nie tylko możliwość sporządzenia lub niesporządzenia testamentu, ale również możliwość całkowitej lub częściowej zmiany dokonanych rozrządzeń (E. Skowrońska-Bocian, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki, wyd. X).

Zgodnie z art. 946 k.c. odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządził nowy testament, bądź w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczył lub pozbawił go cech, od których zależała jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokonał w testamencie zmian, z których wynikała wola odwołania jego postanowień. Jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegały odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można było pogodzić z treścią nowego testamentu (art. 947 k.c.). W przypadku gdy testator sporządzał nowy testament, odwołanie poprzedniego było skuteczne tylko wtedy gdy nowy testament był ważny. Ujawnienie powodów, dla których spadkodawca odwoływał swój testament, nie było potrzebne, tak jak nie było konieczne ujawnienie powodów, dla których spadkodawca testament sporządzał.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podkreślenia wymagało, że spadkodawczyni M. N. (2) sporządziła dwa testamenty notarialne - pierwszy z dnia 21 lipca 2014 r., drugi z dnia 06 listopada 2015 r. Wątpliwości nie budziła forma testamentów ani ich wzajemny stosunek. Sporne natomiast było to, czy M. N. (2) znajdowała się w stanie pozwalającym na świadome i swobodne rozporządzenie na wypadek śmierci. Okoliczność, że testament został sporządzony w formie aktu notarialnego, nie stało na przeszkodzie udowodnieniu jego nieważności, przewidzianej w przepisie art. 945 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1985 r., sygn. akt. III CRN 181/85). Sąd Rejonowy w pełni podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 14 grudnia 2011 r. I CSK 115/11 iż, nieważny był testament sporządzony przez spadkodawcę, który z powodu wieku i chorób osłabiających jego aktywność i siłę woli, nie był w stanie przeciwstawić się naciskom i sugestiom osób trzecich, pod których opieką pozostawał (art. 945 § 1 pkt 1 KC).

Na podstawie zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego, którego ocenę przedstawiono powyżej, Sąd Rejonowy ustalił, że M. N. (2) w dacie sporządzenia testamentów z dnia 21 lipca 2014 r. oraz 06 listopada 2015 r. była w stanie świadomie wyrazić decyzję ale jej zdolność swobody testowania była wyłączona. Nie była ona zdolna do swobodnego sporządzania testamentów i swobodnego wyrażenia woli. Spadkodawczyni była osobą w bardzo podeszłym wieku, w dacie sporządzenia testamentu z dnia 21 lipca 2014 r. miała 99 lat, w czasie sporządzania drugiego ponad 100 lat. Cierpiała na szereg dolegliwości fizycznych spowodowanych jej zaawansowanym wiekiem, chorobami. Przeszła złamanie kompensyjne TH - 14, miała problemy z poruszaniem się, samodzielnie się nie poruszała. W dokumentacji medycznej odnalazły informacje iż zanikały u niej mięśnie, była skrajnie chuda, ważyła zaledwie 44 kg, wymagała noszenia pampersów, miała problemy żołądkowe. Była całkowicie zależna od osób trzecich, opiekunek i członków najbliższej rodziny. M. N. (5) bardzo przeżywała sytuację rodzinną i konflikt pomiędzy jej dziećmi. W jej wieku nie miała zapewnionego spokoju, była świadkiem wzajemnych kłótni pomiędzy jej dziećmi. Nie miała na to żadnego wpływu. Potrzebowała pomocy w najprostszych czynnościach takich jak poruszanie się, mycie, jedzenie, bez pomocy osób trzecich nie była w stanie samodzielnie funkcjonować. Wymagała stałej opieki, z powodu jej wieku pod koniec życia już nie widziała, widziała kontury, zarysy, po mieszkaniu poruszała się przy pomocy balkonika. Była leczona w poradniach okulistycznych, neurologicznych. Odwiedzał ją systematycznie lekarz. Była hospitalizowana. W dokumentacji medycznej wskazywano, iż potrzebowała pomocy przy karmieniu, pomocy przy toalecie (korzystała z pampersów), oraz pomocy przy zmianach opatrunku, pojawiały się u niej odleżyny. M. N. (2) nie była samodzielną osobą. Poza dolegliwościami ze strony fizycznej pod względem psychicznym była w dobrej formie. Miała świadomość i brak było podstaw do przyjęcia, że występowały u niej zaburzenia psychiczne. Nie występowało otępienie. Kojarzyła osoby. Była sprawna umysłowo.

Zatem w sprawie niniejszej zarzut uczestnika oparty był na wadzie opisanej w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Uczestnik zakwestionował ważność obu testamentów sporządzonego przez M. N. (2) w dniach 21 lipca 2014 r. oraz 06 listopada 2015 r. podnosząc, iż w chwili sporządzania testamentu była ona w stanie wyłączającym lub swobodne powzięcie

decyzji i wyrażenie woli oraz wprowadzenie ją w błąd przez wnioskodawczynię mający wpływ na sporządzenie testamentu na rzecz T. N. (1).

W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe dało podstawę do uznania obu testamentów z dnia 21 lipca 2014 r. oraz 06 listopada 2015 r. za nieważne, jako sporządzone w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Zdolność testowania spadkodawcy oceniana była na datę sporządzania testamentu. Biegli psycholog i psychiatra, wydający łączną opinię w niniejszym postępowaniu na podstawie akt sprawy oraz dokumentacji medycznej, dotyczącej testatorki, wskazali, iż M. N. (2) była silnie związana emocjonalnie z obojgiem swoich dzieci zarówno z T. N. (1), jak również z M. N. (1) i M. N. (4) — P.. Chciała aby w rodzinie panowały dobre relacje, a jej członków łączyły pozytywne stosunki. Nie była osobą oteępiłą, świadkowie podawali, iż orientowała się w sytuacji panującej w rodzinie i relacjach łączących strony. Z tego względu konfliktowe relacje panujące w rodzinie i między jej najbliższymi członkami skutkowały przeżywaniem przez nią wzmożonego napięcia emocjonalnego wykraczającego poza zdolności adaptacyjne pozwalające sobie radzić z sytuacjami trudnymi psychologicznie osoby cierpiącej na liczne schodzenia somatyczne, osłabionej, zastenizowanej, o zmniejszonej odporności na stres, pragnącej w spokoju spędzić ostatnie lata swojego życia. niesprawność fizyczna (problemy z poruszaniem się, problemy ze wzrokiem utrata wzroku - jaska i zaćma) utrudniające kontakt z otoczeniem zewnętrznym i informacjami z zewnątrz sprzyjały podatności na sugestie i wpływ osoby, która miała ze spadkodawczynią bliski bezpośredni kontakt w okresie testowania. Wpływ ten skutkowało wyłączeniem swobody podejmowania decyzji i wyrażenia woli w czasie testowania.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy w pełni zaakceptował wnioski płynące z opinii sporządzonej przez biegłych psychologa i psychiatrę. Z zeznań świadków wyłaniał się obraz spadkodawczyni, która godziła się na wymagania wnioskodawczym tak w zakresie oświadczeń, która ta przedstawiła jej do podpisu, odnoszących się do kosztów opieki, a także realizowała wymagania w zakresie rozrządzeń majątkiem. Jednocześnie nie potrafiła przeciwstawić się swoim dzieciom i w zależności, od tego które się do niej zwracało tak w tajemnicy przed drugim czyniła. Przy czym te decyzje były niespójne, a wręcz wykluczające się.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, że oba testamenty M. N. (2) sporządzone przed notariuszem w dniu 21 lipca 2014 r. oraz 06 listopada 2015 r. były nieważne jako że spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W braku ważnego testamentu stosownie do art. 926 k.c. obowiązywały zasady dziedziczenia ustawowego wedle stanu prawnego na chwilę otwarcia spadku z 21 lipca 2016 r. Zgodnie z art. 922 § 1 k.c. prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodziły z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób. Nie należały do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodziły na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy były one spadkobiercami. Do długów spadkowych należały także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiadał zwyczajom przyjętym w danym środowisku, koszty postępowania spadkowego, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek oraz obowiązek wykonania zapisów zwykłych i poleceń, jak również inne obowiązki przewidziane w przepisach kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 931 k.c. w pierwszej kolejności z ustawy do spadku były powołane dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek: dziedziczyli oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie mogła być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku, a jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypadł jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosowało się odpowiednio do dalszych zstępnych. Jak ustalono spadkodawczyni M. N. (2) w chwili śmierci była wdową. Posiadła dwójkę dzieci ze związku z T. N. (2): córkę T. M. oraz syna M. N. (1). Oznaczało to, iż zgodnie z w.w. przepisem ustawy ci właśnie spadkobiercy nabyli spadek w częściach równych po 1/2 części spadku. Spadkobiercy nie składali oświadczeń spadkowych, w szczególności nie odrzucili spadku. Za życia spadkodawcy osoby te zarazem nie zawierały umów o zrzeczenie się dziedziczenia. Nikt z tych spadkobierców nie został też uznany za niegodnego dziedziczenia. Zgodnie z art. 1015 k.c. (stan na dzień otwarcia spadku) oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku mogło być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania, zaś brak oświadczenia spadkobiercy w terminie

określonym w § 1 był jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza (stan prawny po zmianach z października 2015 r.).

Wobec powyższego, na mocy art. 926 § 1 k.c. Sąd Rejonowy stwierdził, że spadek po M. N. (2) z domu S. zmarłej dnia 21 lipca 2016 r. w W. ostatnio stale zamieszkałej w (...) przy ul. (...) na podstawie ustawy nabyły dzieci T. N. (1) i M. N. (1) po 1/2 (jednej drugiej) części każde z nich (punkt I Postanowienia).

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., ustalając, że wnioskodawczym i uczestnik postępowania ponieśli koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (punkt- II Postanowienia). Zgodnie natomiast z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 300, t.j.) w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzekł o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Zgodnie z powołanym przepisem kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, obciążał przeciwnika jeżeli istniały do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki w wysokości 4.038,33 zł. Na kwotę powyższą składały się: 41,92 zł za sporządzenie kserokopii dokumentacji medycznej spadkodawczyni (postanowienie, k. 281), 615,38 zł tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii biegłego sądowego neurologa P. P. (2) (postanowienie, k. 390), kwoty 1.133,65 zł, 388,68 zł, 161,95 zł za sporządzenie opinii i stawiennictwo na rozprawie biegłego sądowego psycholog K. P. (postanowienia, k. 413, 486), kwoty 1.133,65 zł, 323,90 zł oraz 199,20 zł za sporządzenie opinii i stawiennictwo na rozprawie biegłego sądowego psychiatry A. N. (postanowienie, k. 413, 486), kwota 40,00 zł tytułem zwrotu kosztów podróży świadkowi M. D. (postanowienie, k. 457). Koszty zostały podzielone pomiędzy wnioskodawczynię i uczestnika zgodnie z przyjętą zasadą podziału kosztów ($4.038,33 \text{ zł} : 2 = 2.019,16 \text{ zł}$). Sąd Rejonowy nakazał pobrać od wnioskodawczym T. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa-Prezesa Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 2.019,16 zł, zaś od M. N. (1) kwotę 519,16 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, bowiem uczestnik uiścił już w trakcie postępowania zaliczkę w wysokości 1.500 zł ($2.019,16 \text{ zł} - 1.500,00 = 519,16 \text{ zł}$) (potwierdzenie wpłaty zaliczki k. 351, 358). (punkty III i II Postanowienia).

Apelację od powyższe rozstrzygnięcia wniosła wnioskodawczyni zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

1.naruszenie prawa materialnego, a to art. 945 pkt 1 k.c poprzez uznanie przez Sąd I Instancji testamentów spadkodawczyni M. N. (2) za nieważnych, bo sporządzonych przez spadkodawczynię w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego stwierdzenia, że spadek na podstawie ustawy nabyli: wnioskodawczym oraz uczestnik postępowania, w częściach równych, po 1/2 części spadku każdy;

2.naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części materiału dowodowego, a to oświadczenia spadkodawczyni z dnia 23 kwietnia 2014 roku;

3.naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcia w tej ocenie części zeznań świadków: M. S. (3), notariusz M. P. (3), M. S. (1), A. H., M. D., a także zeznań uczestnika postępowania M. N. (1), co w konsekwencji doprowadziło do uznania, iż spadkodawczyni była osobą podatną na wpływ i sugestie wnioskodawczym i sporządziła testamenty w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;

4.naruszenie art. 113 ust 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. poprzez uznanie, iż interesy wnioskodawczym oraz uczestnika postępowania były równe, podczas gdy, wnioskodawczym nie składała wniosków dowodowych w zakresie przeprowadzenia opinii biegłych.

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wniosła zmianę zaskarżonego Postanowienia w części objętej apelacją poprzez stwierdzenia, iż spadek po zmarłej spadkodawczyni, a to M. N. (2) nabyła w całości na podstawie testamentu notarialnego z dnia 2 listopada 2015 roku wnioskodawczym T. N. (1).

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni uczestnik postępowania wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania apelacyjnego wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia i ocena stanu faktycznego zawarta w zaskarżonym orzeczeniu i dokonana przez Sąd pierwszej instancji wykładnia zastosowanych przepisów prawa materialnego była trafna i nie budzi zastrzeżeń. Nie ma potrzeby ponownego przytaczania ustaleń faktycznych, poza zagadnieniami podniesionymi w apelacji.

Na wstępie podkreślenia wymaga, iż w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada, zgodnie z którą spadkobierca nabywa spadek (prawa i obowiązki majątkowe spadkodawcy) z mocy prawa, z chwilą jego otwarcia, tj. z chwilą śmierci spadkodawcy. Powstaje wówczas zwykle stan swego rodzaju niepewności, co do tego kto jest spadkodawcą i jakie składniki majątkowe nabył po zmarłym. Uregulowaniu tej kwestii służy zaś instytucja stwierdzenia nabycia spadku, której ramy i granice przedmiotowe wytycza art. 670 k.p.c. W tej sferze koniecznym jest zatem ustalenie przez Sąd wszystkich osób, które nabyły spadek po zmarłym spadkodawcy i określenia wartości udziałów przypadających im w majątku spadkowym. Po przeprowadzeniu postępowania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku sąd ogłasza postanowienie, w którym wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, jak również przy pomocy liczb ułamkowych wskazuje wysokość przysługujących każdemu z nich udziałów w spadku. Prawomocne postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku stanowi dowód przejścia majątku zmarłego na spadkobierców. Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku zmierza do ustalenia daty śmierci spadkodawcy, osoby spadkobiercy spadku oraz tytułu do takiego dziedziczenia. Istotne znaczenie ma przy tym art. 926 § 2 k.c., który wyraża generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym. Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci. Testamentowy tytuł powołania do spadku wyłącza powołanie z ustawy, także wówczas, gdy osoby powołane w testamencie należą do kręgu spadkobierców ustawowych. Przy takim zatem ujęciu okazuje się, że w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku sąd w pierwszej kolejności bada, czy spadkodawca zostawił testament, czy też dziedziczenie odbywa się na podstawie ustawy. Rolą Sądu jest zatem ocena ważności testamentu poprzez pryzmat art. 945 k.c., polegająca na ustalaniu czy testament nie był sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści lub pod wpływem groźby.

W poddanej kontroli apelacyjnej sprawie Sąd Rejonowy bez wątplenia sprostował wszystkim powyższym wymogom, albowiem należycie wytyczył ramy podmiotowe i przedmiotowe prowadzonego przez siebie postępowania, nie dopuszczając się na tym tle żadnych błędów ani uchybień. Dokładne poruszanie się przez Sąd w opisanych granicach oznacza, że z tego tytułu nie sposób mu postawić żadnego zarzutu. Odnosząc się zaś do głównego wątku sprawy, Sąd Odwoławczy po zapoznaniu się z pisemnymi motywami rozstrzygnięcia Sądu I instancji oraz argumentacją apelacji, nie znajduje żadnych podstaw do podważenia ustaleń faktycznych i wywodów jurydycznych poczynionych przez Sąd niższego rzędu. W przekonaniu Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy meriti należycie zgromadził materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie i poddał go następnie właściwej ocenie, odpowiadającej normie art. 233 § 1 k.p.c., co doprowadziło do poczynienia wnikliwych i prawidłowych ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Co ważne wszystkie dowody zostały przywołane i omówione, a ich analiza odbyła się zgodnie z regułami logiki oraz zasadami doświadczenia życiowego. Także ocena prawna, opisana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest prawidłowa i jako taka nie wymaga interwencji, ponieważ Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i przekonujący umotywował swój tok rozumowania. Z kolei sama skarżąca nie wykazała błędów w rozumowaniu Sądu

Rejonowego, a jedynie przedstawiła polemikę z poprawnie dokonanyimi ustaleniami oraz zaprezentowała własną interpretację zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. Tym samym Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnych względów przemawiających za możliwością dokonania innego spostrzeżenia, jeśli chodzi o kwestię zasadniczą. Na pełną aprobatę zasługuje więc wyrażone przez Sąd I instancji stanowisko co do tego, że nastąpiło dziedziczenia przez wnioskodawczynię i uczestnika postępowania na podstawie ustawy.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy prawidłowo stwierdził że spadek po M. N. (2) zmarłej w dniu 21 lipca 2016r. ostatnio stale zamieszkałej w W. na podstawie ustawy nabyli T. N. (1) i M. N. (1) w 1/2 części każde z nich uznając jednocześnie, że testamenty notarialne które były sporządzone przez spadkodawczynię w 2014 i w 2015 r nie są ważne.

Sąd Okręgowy podzielił w tym zakresie w pełni rozważania i ustalenia Sądu Rejonowego biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i w pełni zgodził się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że biegłe sądowe specjalista psychiatra p. A. N. i specjalista psycholog p. K. P. w sposób właściwy oceniły sposób zachowania zarówno uczestnika, wnioskodawczyni jak i samej spadkodawczyni i w oparciu o materiał dowodowy, który został zgromadzony w sprawie w tym zakresie stwierdził, że w momencie kiedy były sporządzane oba testamenty notarialne spadkodawczyni nie była zdolna do swobodnego sporządzenia powyższych testamentów, ani swobodnego wyrażania woli. Wprawdzie jak wskazuje Sąd Okręgowy była w stanie wyrazić swoją decyzję, ale jej zdolność swobody testowania były wyłączone, z uwagi na sytuację i relacje jakie panowały wówczas pomiędzy nią jej córką, synem, jak również i wnuczką wobec czego w ocenie Sądu Odwoławczego nie ma wątpliwości, że te wszystkie ustalenia Sądu I instancji były jak najbardziej prawidłowe i rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym zakresie jest jak najbardziej słuszne.

Z tych względów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. był chybiony.

Również zarzut naruszenia art. 945 § 1 pkt. 1 k.c. był nie trafny.

W orzecznictwie wskazuje się, że przy sporządzaniu testamentu brak świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli może wynikać z jakichkolwiek powodów, nawet jeżeli testator nie znajduje się w stanie nieprzytomności lub zakłócenia czynności psychicznych. Stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli. Musi wynikać ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są szczególne właściwości psychiki lub procesu myślowego, znajdujące się "wewnątrz" osoby składającej oświadczenie woli (postanowienie Sądu Najwyższego z 14.12.2011 r., I CSK 115/11).

Za prawidłowe należy uznać wnioski Sądu Rejonowego, który oceniając całość materiału dowodowego zebranego w sprawie uznał, że brak jest przesłanek do przyjęcia, że w chwili sporządzenia testamentów notarialnych w 2014 i w 2015 r. spadkodawczyni znajdowała w stanie pozwalającym na swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Trafnie ocenił Sąd Rejonowy na co wskazał już powyżej Sąd Odwoławczy przede wszystkim dowody z opinii biegłych specjalistów psychologa i psychiatry uznając za wiarygodne opinie obu biegłych, które stwierdziły że silna więź emocjonalna łącząca spadkodawczynię z wnioskodawczynią, uczestnikiem postępowania oraz wnuczką, a istniejący przy tym konflikt pomiędzy najbliższymi członkami rodziny miały istotny wpływ na przeżycia emocjonalne spadkodawczyni w tym zakresie, która liczyła że relacje w rodzinie będą dobre, a co za tym idzie te wzmożone przeżycia emocjonalne i psychiczne spadkodawczyni wpływały na niemożność radzenia sobie przez spadkodawczynię z trudnymi sytuacjami psychologicznymi, co skutkowało również wyłączeniem swobody podejmowania decyzji i wyrażania woli w czasie testowania.

Dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zostało oparte na obowiązujących w tym zakresie przepisach prawa. Spadek po M. N. (2) został nabyty przez wnioskodawczynię i uczestnika postępowania na mocy ustawy po 1/2 części każde z nich, wobec czego również koszty postępowania zostały rozłożone pomiędzy oboje uczestników po połowie.

Sąd zarzut naruszenia art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. był niesłuszny.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. i § 6 pkt. 2 w zw. z § 10 ust.1 pkt.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.